

Krzysztof TĘCZA

## **Rozpoczęcie sezonu turystycznego 2010.**

W piękną słoneczną niedzielę, ostatniego dnia lutego 2010 roku odbyła się pierwsza wycieczka 40. edycji Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze przy współpracy redakcji „Nowin Jeleniogórskich”. Na trasie stawilo się prawie sześćdziesiąt osób chcących pospacerować po zimowej przerwie. Zwłaszcza że na zakończenie zaplanowano spotkanie z pokazem zdjęć zarówno z ubiegłorocznych wycieczek jak i indywidualnych wyjazdów niektórych ze stałych uczestników.



Zaraz na początku trasy zostaliśmy nagrodzeni wspaniałymi widokami. Idąc podziwialiśmy zatem piękne panoramy otaczających nas gór, przypominając sobie nazwy

poszczególnych szczytów. Zaraz dotarliśmy do niewielkiego wzniesienia, na którym znajdują się malownicze skałki. Nie są one tłumnie odwiedzane mimo ich usytuowania prawie w środku miasta. A przecież są one pamiątką miłości dwojga ludzi. To właśnie tutaj spotykali się oni w dawnych czasach aby ukryć się przed wścibskimi. Niestety nie udało im się to do końca. A że byli osobami duchownymi zostali ukarani za swoje „występki” i do dzisiaj pokutują na wzgórzu jako skały o nazwie „Mnich i mniszka”.

Po krótkim spacerze dotarliśmy do Staniszowa, gdzie obejrzelśmy „Pałac na wodzie”. Jest to jeden z czterech tego



typu obiektów, jakie możemy zobaczyć w tej miejscowości. A że wreszcie po wielu latach remontu udostępniono go gościom, możemy nie tylko pooglądać detale architektoniczne umieszczone na ścianach zewnętrznych ale także, a może przede wszystkim, wejść do środka. Wyeksponowano tam wiele ciekawych rzeźb i ozdób. Zresztą sam wystrój mile zaskakuje. A na koniec można tutaj skosztować słynnego likieru produkowanego kiedyś w Staniszowie. Oczywiście w

dniu dzisiejszym produkowany jest on za granicą a i zioła, z których się go produkuje są zbierane w Alpach, co przekłada się na jego smak. Nasze bowiem zioła nadawały mu nieco inny posmak. Niemniej nie brak w dniu dzisiejszym jego zwolenników.

Po tak mile spędzonym odpoczynku przeszliśmy dalej koło wzgórza Staniszkówka i przez Czarne dotarliśmy do Jeleniej Góry. Tutaj na spotkaniu omówiliśmy plan tegorocznych wycieczek, obejrzelśmy pokazy zdjęć, oraz powspominaliśmy przy słodkościach i śpiewie to, co nas spotkało do tej pory.

Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak zaprosić w imieniu kierownika Rajdu na kolejne wycieczki, których trasy oraz terminy można znaleźć na stronie internetowej Oddziału Sudety Zachodnie oraz przeczytać każdorazowo w tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie”. A pragnący wziąć w nich udział mogą bez zbędnych formalności po prostu za każdym razem stawić się na punkcie startowym i dołączyć do grupy. Ręczę, że będą mile widziani.